

3704
SYBILLA NADWISLANSKA

Dziennik Narodowy

Polityce Historji Literaturze i Przemysłu
o krajowym poświęcony



Stany porządku sławie i jako ich maże

Ku powszechnemu dobru i do przodu

Jan Kochanowski

R. P. 1821

Warszawa

1821

w Druku L. i. K. w Warszawie



SYBILLA
NADWIŚLAŃSKA,
DZIENNIK NARODOWY

POLITYCE, HISTORII, LITERATURZE I RZECZOM
KRAJOWYM POŚWIECONY,

wydawany
przez FRANCISZKA GRZYMALĘ.

TOM I. = N^{er} VI.

MIESIĄC KWIECIEŃ.

W WARSZAWIE.

W Drukarni Łatkiewicza przy Ulicy Senatorskiej Nro 467.

1821.

SYBILLA
NADWIŚLAŃSKA.

Służmy pocziwój sławie, a jako kto może,
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.
Jan Kochanowski.

POLITYKA.

R Y S

Ustawy Rządowej 3. Maja 1791. roku
uchwalonej, z niektórymi porównania-
mi do Ustawy Konstytucyjnej Xięstwa
Warszawskiego i teraźniejszej Królestwa
Polskiego; zachowując ducha piérwszej,
oraz rozwinięcie téjże jakie w przeciągu
czteróletniego Seymu zaszło. — Przez
STANISŁAWA WĘGRZECKIEGO.

(Dokończenie.)

Szczupłość miejsca niedozwolila w Nrze 4.
Sybilla umieścić całego pisma szanownego Au-
tora, który miał na szczególnym celu wznowie-
nie w pamięci ziomków zasad téj pamiętnej i

o niej wspomina Art: 21. powinna być Sena-
towi przesłana; a Senat wspólnie z Izbą Posel-
ską, większością głosów ma one decydować;
złączona zaś obu Izb większość podług prawa
opisana, będzie wyrokiem i wolą Stanów.

Art: 30. Senatorowie i Ministrowie, w oko-
liczności sprawowania się z urzędowania swego
bądź w Straży, bądź w Kommissyi *vocem de-*
cissivam w Sejmie nie będą mieli, i tylko za-
siadać w ten czas w Senacie mają, dla dania tłó-
maczenia na żądanie Sejmu.

Art: 31. Sejm zawsze gotowym będzie;
ordynaryjny co dwa lata ma się rozpoczynać i
trwać dni 70. jak w Art: 20.

Art: 32. Sejm gotowy w potrzebach nagłych
zwołany, stanowić ma o tej tylko materji do
której zwołanym będzie, lub o potrzebie, po
czasie zwołania przypadłej.

Art: 33. Prawo żądania na tym ordynaryjnym
Sejmie, na którym ustanowione było, znoszo-
nem być nie może. Komplet Sejmu składać się
będzie z liczby osób prawem opisanej tak w Izbie
Poselskiej jako i Senatorskiej: najmniejszy kom-
plet jest czwarta część wszystkich.

Art: 34. Posłowie na Sejmikach obrani,
w pryncypalstwie i ogólnych Narodu potrze-

bach, jako reprezentanci całego Narodu uwa-
żani być mają. — Wszystko i wszędzie więk-
szością głosów decydowane być powinno; prze-
to *liberum veto*, konfederacye wszelkiego gatun-
ku, jako duchowi Konstytucyj przeciwne, Rząd
obalające, społeczność niszczące, na zawsze są
zniesione.

TYTUŁ VI. O Izbie Poselskiej.

Art: 35. Izba Poselska składa się z 204.
Posłów, których trzy prowincye wysyłają na
Sejm każda po 68. osób; obiera ich Szlachta
na Sejmikach swoich co dwa lata w dniu 18.
Sierpnia. Posłowie powinni mieć najmniej 23
lat skończonych; być choć raz na funkcji pu-
blicznej, mieć uwolnienie *a Scartabellatu*; *)
nie zostawać pod zarzutem kondemnaty.

Art: 36. Cały kraj Polski z miast ma
wpływ do władzy prawotwórczej przez 24ch Ple-
nipotentów z każdej Prowincyj po ośmiu na
Sejm którzy mogą przekładać potrzeby miast
za danym głosem. Konst: Xięstwa w Art: 35m

*) Szlachectwo mogło być nadane bez uwolnie-
nia *a Scartabellatu*, w ten czas wnuk uszlach-
conego mógł dopiero urzędy sprawować, a kie-
dy z uwolnieniem *a Scartabellatu*, to pierwszy
uszlachcony mógł być Urzędnikiem.

60. Posłów na Sejmikach szlacheckich obranych, 40. Deputowanych od Gmin zakresliła; a terazniejsza w Art: 118. ma tę najgłówniejszą różnicę, że dawniej wszystkich Reprezentantów było 228;— Szlacheckich 204. Gminnych 24.;— a teraz wszystkich jest 128. Szlacheckich 77. Gminnych 51. Druga różnica obu późniejszych Konstytucyj, że Deputowani Gminni na Sejmie nie mieli głosu stanowczego, a teraz mają równy z Posłami Szlacheckimi.

Art: 29. terazniejszej Ustawy wymaga, aby tak Poseł jako i Deputowany, byli Właścicielami gruntowemi, lecz równie na Sejmiku nie szlachcica, jak na Zgromadzeniu gminnym, Szlachcica, obrać można; nie lat 23 lecz 30 ukończonych powinien mieć każdy Kandydat do Poselstwa; podług terazniejszej Konstytucji.

Art: 37. W jednym Zgromadzeniu miejskiem niepowinno być mniej nad 300, ani więcej nad 500 kilkadziesiąt possessjonatów.

Art: 38. Członki Izby poselskiej, zostają dwa lata w urzędowaniu.

Art: 39. W Izbie poselskiej Marszałek przeszłego Sejmu, lub w niebytności jego pierwszy z porządku, i z téjże prowincyi Poseł prezyduje; a w wyborze przez Posłów z grona Posłów no-

wego Marszałka, nowy Marszałek odbiera łaskę.

Art: 44. Izba Poselska uchwala projekta do praw, które potem przesyłają się pod sankcyą Senatu, jak o tém wspominają Art: 21. 28. i 29.

Art: 41. Sessye prowincjonalne każdej z osobna prowincyi, wybierają po trzech Posłów i jednym Senatorze z każdej prowincyi, na Deputowanych do trzech Deputacyi.

a) Do Sejmowej.

b) Do odebrania sprawy od Straży.

c) Do examinu czynności i wysłuchania rachunków wszystkich udzielnych Magistratur.

Art: 42. Deputacya Sejmowa pilnuje, aby projekta nie naruszały prawa, o czém Art: 22. wspomina.

Art: 43. Deputacya druga do straży i trzecia do examinu czynności wszystkich Magistratur jako to:

a) Kommissji Edukacyjnej.

b) Policji.

c) Wojskowej.

d) Skarbowej.

dopełnia examinów i zdaje rapporta.

Art: 44. Deputacye te zdają sprawę przed Sejmem z opinią. — Kwit Sejmu znaczy dobre sprawienie się na Urzędzie: przeciwnie za szkodę Kraju przez Straż lub Kommissye rządowe działaną magana, skarżenie do Sądów Sejmowych tych, którzy zdania swego rozpisem nie usprawiedliwili, następuje.

Art: 45. Występek przeciwko Sejmowi popełnia, ktokolwiek tamuje członkom Sejmu wnijsie do Izb Sejmowych, ktokolwiek otacza miejsce Sejmowe wojskiem, lub kupą zbrojną, bądź do skłonienia, bądź do zgwałcenia woli Sejmujących; karze śmierci podlega.

Art: 46. Ktokolwiek w miejscu i czasie posiedzeń Sejmu, z bronią ognistą byłby postrzeżony, albo oreża, choćby bez ranienia i zabójstwa zaczepnie dobył, lub złośliwie uderzył, ten także karze śmierci podpadać ma.

Art: 47. Ktokolwiek proponuje związek Sejmowy konfederacki, a tém bardziej w ten wchodzi, nań się pisze i Sejm arbitralnie odprawia, także kara go czeka.

Art: 48. Sprawy tego gatunku, do Sądów sejmowych należą.

Art: 49. Ktoby z Sejmujących bez zezwolenia Prowincyi swój z Sejmu odjeżdżał, a przez

to gdyby komplet Sejmu był zerwany; w sądach sejmowych odpowiadać ma.

TYTUŁ VII. O Sejmikach i Zgromadzeniach ludu Miejskiego.

Art: 50. Sejmiki składają się ze Szlachty Powiatu; szlachta między sobą za równą do honorów i posług Ojczyźnie podług Praw dawnych uznaje się.

Art: 52. Zgromadzenia ludu Miejskiego składają się z Obywateli w Xieję Possessyontów wpisanych, z zachowaniem swobód nadanych.

Art: 52. Sejmiki Elekcyjne Poselskie i Kommissarzów Wojewódzkich lub Powiatowych mają termin co lat dwa na dzień 18 Sierpnia. — Sejmiki Deputackie i Gospodarskie co rok w dzień 14 Lutego. Sejmiki relacyjne po sejmie ordynaryjnym nazajutrz, po skończonych sejmikach deputackich, lub gospodarskich odbywać się będą.

Zgromadzenia gminne i na tych Elekcyje miejscowe szczególne, odprawiać się będą co dwa lata w dniu 7 Kwietnia; zaś miejscowe ogólne, co dwa lata w dniu 14 Kwietnia.

Elekcyje Wydziałowe odbywać się mają co dwa lata w dniu 9 Maja w roku Sejmowym.

Art. 53. Nikt nie może być z Possessionatów to jest Dziedziców, ich synów letnich, braci nie dzielnych, zastawników, i dożywotników Chrześcian, przypuszczony do mienia głosu, kto niema 18 lat skończonych i nie jest zapisany w Xięgę Ziemiańską jak Szlachcic, a w Xięgę Mieszczan Possessionatów, jako Mieszczanin.

Art. 54. Każdy Sejmik obiera Posłów, Kommissarzów Cywilno-Wojskowych porządkowych; Deputatów na Trybunał, Sędziów ziemiańskich, Kommissarzów granicznych, Lustratorów do Starostw, a to podług osobnych przepisów.

Art. 55. Senator miejscowy lub Urzędnik pierwszy w porządku, Sejmiki zagajać będzie.

Art. 56. Marszałka Sejmikowego i sześciu Assessorów w Koronie po Rugach obiera Sejmik; w Litwie zagajający Urzędnicy są Marszałkami, zaś Assessorów Sejmik obiera.

Art. 57. Plenipotentów Miast na Sejm obierają 24. każda Prowincya po ośmiu, na zgromadzeniach Elekcji wydziałowych.

Art. 58. Mają prawo na zgromadzeniach ludu Miejskiego głosowania, w Xięgę Possessionatów Mieszczan wpisani.

Art. 59. Xięgi Ziemiańskie w Koronie i Litwie podług Taryff podatkowych, Kommissje porządkowe Wojewódzkie i Powiatowe sporządzają, i z tych lista głosujących na Sejmiku uклада się. — Xięgi Mieszczan podobnymże sposobem przez Urzędy Miejskie sporządzone być mają; a z nich lista obejmuje mających prawo do głosowania.

Art. 60. Trybunały Koronny w Koronie, Litewski w Litwie, mają prawo sądzić sprawy o nadużycia, jakieby się w listę głosujących na Sejmiku wcisnęły.

Art. 61. Uchybienia w zgromadzeniach ludu miejskiego, mniejsze do Sądu Wydziałowego Appellacyjnego, z Appellacją do Assessoryi, większe prosto do Assessoryi należą.

Art. 62. Na zgromadzeniach ludu miejskiego prezyduje Dyrektor i czterech Assessorów, obranych w sposobie jak Marszałek i Assessorowie na Sejmiku.

Art. 63. Na Sejmikach Poselskich zgromadzeni piszą Instrukcyę na Sejm, do której Kommissye porządkowe projekta podają.

Na gospodarskich, radzą o potrzebie Województwa, Ziemi, lub Powiatu, i zlecają Kommissjom Porządkowym, ułożenie projektu do

Instrukcyi. — Na relacyjnych, Posłowie zdają sprawę ze swego urzędowania.

TYTUŁ VIII. Podział Kraju i Administracya.

Art. 64. Naród Polski zostaje podzielony na trzy główne Prowincje: — a) Wielko-Polskę, b) Mało-Polskę, c) i Wielkie Xięstwo Litewskie.

Wszystkie Prowincje mają po dziesięć działów, z których Wielko-Polska dzieli się na Województwa: 1. Poznańskie. 2. Kaliskie. 3. Gnieźnieńskie. 4. Sieradzkie. 5. Łęczyckie. 6. Dwa Województwa razem Brzesko Kujawskie i Inowrocławskie, 7. zamiast Województwa, Ziemia Dobrzyńska, 8. Województwo Płockie, 9. Mazowieckie, 10. Rawskie.

M A Ł O P O L S K A.

1. Województwo Krakowskie, 2. Sandomierskie, 3. Kijowskie. 4. zamiast Województwa Ruskiego, Ziemia Chełmska z Powiatem Krasnostawskim, 5. Wojew: Wołyńskie, 6. Podolskie, 7. Lubelskie, 8. Bełskie, 9. Podlaskie, 10. Braclawskie.

L I T W A.

1. Województwo Wileńskie, 2. Trockie, 3. zamiast Wojew: Xięstwo Żmudzkie, 4. Smo-

leńskie i Powiat Starodubowski, 5. Płockie, 6. Nowogrodzkie, 7. Witebskie, 8. Brzeskie Litewskie, 9. Mińskie, 10. zamiast Wojew: Xięstwo Inflantskie z Szlachtą Kurlandzką.

Art. 65. Administracya Krajowa jest przy Władzach Wykonawczych, których jest cztery pod nazwiskiem Kommissyów:

- a) Edukacji.
- b) Policji.
- c) Wojska.
- d) Skarbu.

Nazwiska tych Kommissjów stanowią ich przeznaczenie, a osobne przepisy działanie i granice, oraz Sądowność i ekonomiczność obejmują.

Art. 66. Administracja miejscowa, stosownie do statystycznego podziału Kraju, jest przy Kommissjach Cywilno-Wojskowych Porządkowych, do których Sejmik wybiera Kommissarzów; a Miastom wolność dodania także swoich Kommissarzów zostawiona.

Art. 67. W każdym mieście Administracja jest przy Magistracie działającym co do wewnętrznego porządku stosownie do przepisów Prawa z obowiązkiem czynienia raportów Kommissji Policji.

Art. 68. Sejm obiera Kommissarzów do Kommissjów: Edukacji, Policji, Wojska, Skar-

bu. Kommissarze zaś Cywilno-Wojskowi Porządkowi, mianowanemi są na Sejmikach, a co do Miast, te same sobie Urzędników wybierają, którzy czynności Administracyjne z Sądowemi połączone mają.

TYTUŁ IX. Porządek Sądowy.

Art. 69. Nim Kodexa Praw Cywilnych i Kryminalnych, przez wyznaczone od Sejmu osoby spisane będą; Statuta i Konstytucje dla Korony i Litwy ustanowione, gdzie jak dotąd używają, będą miejsce Kodexów obojga zastępować: a co do Miast wolnych, te zachowają Prawa Chełmińskie i Magdeburskie, jakimi się dotąd rządziły, prócz odmian przez Rząd Krajowy wprowadzonych. Dla Wojska będzie osobny Kodex militarny. (Teraz używamy Kodexu Cywilnego i Procedury francuzkiej; Kodex karzący uchwalił Sejm 1818 r.)

Art. 70. Postępowanie Sądowe jest publiczne w rzeczy Cywilnej i Kryminalnej.

Art. 71. Każda Ziemia lub Powiat stosownie do podziału politycznego mają Sądy Ziemiańskie oraz Kommissje graniczne podług oddzielnych na to przepisów: w Miastach Magistraty stanowią pierwszą Instancją dla Mieszczan i Spraw miejskich.

W każ-

W każdej Prowincji będzie Sąd Trybunałski *Supremæ Instantie*, osobny do sądenia Spraw Szlacheckich, Cywilnych i prywatnych Kryminalnych, który się składa z Deputatów świeckich i Duchownych. — Litewska Prowincja prócz Sądu Trybunału głównego Ziemskiego, ma Sąd ultimarny *Compositi Judicii* koła Duchownego.

Sądów Miejskich Appellacyjnych Wydziałowych jest 24. na których Deputaci z Miast wybierają Sędziów i Zastępców. — (Sądów Miejskich w Konstytucji Xięstwa równie jak i teraz niema, ani Szlacheckich; tylko są Obywatelskie, bowiem Kodex Cywilny i Kryminalny jeden dla wszystkich jest bez różnicy urodzenia.)

Art. 72. 1°. Na cały Kraj będzie jeden Sąd Sejmowy do sądenia występków przeciw Narodowi i Królowi.

2°. Marszałkowska Juryzdykcja będzie w miejscu Rezydencji Króla.

3°. Sądy zadworne lub Assessorskie Koronne i Litewskie.

4°. Sądy Relacyjne i Kurlandzkie.

5°. Sądy Referendarskie do sądenia Spraw *Juris Colonarii*, które mają trwać póty, póki

zamiar urządzenia Królewsczyzn do skutku nie przyjdzie.

Co do Chłopów włościan Szlacheckich i Duchownych, zgoła co do Ludu rolniczego, tym wolno czynić układy z Właścicielami Ziemi; a stałość tych układów Rząd bierze w opiekę. Przybyłym wolność osiadania we Wsiach lub Miastach i używania godziwego przemysłu, zostawiona.

Prócz tych Sądów są jeszcze: Pograniczne, Duchowne, dla wyznawców Religji Katolickiej Rzymskiej:

- a) Nuncyatorskie.
- b) Prymasowskie jedne na cały kraj.
- c) Konsystorskie stosownie do podziału Dyecezyi. — Dla ludu wyznania Greckiego unickiego osobne są Konsystorze. Toż dla Ludu wyznań Augsburskiego i reformowanego. (Nuncyatorskich, Prymasowskich i Konsystorskich Sądów Konstytucja teraźniejsza nie mieści.)

Art: 73. Do Sądów ziemiańskich i granicznych Art: 171 objętych, na Sejmikach osoby wybierają się.

Art: 74. Władza sądownicza nie może być wykonaną, ani przez Władzę Prawotwór-

czą, ani przez Króla, lecz przez Magistratury na ten koniec ustanowione i wybrane.

Art: 75. Swieckich Deputowanych na Trybunały, obierają Sejmiki, a Duchownych Kapituły.

Art: 76. Do Króla należy nominowanie wszystkich Ministrów i Dygnitarzów, którzy jednak za uchybienie obowiązków, na Sejmie i w Sądzie Sejmowym odpowiadać są obowiązani.

Art: 77. Wszystkie Akta publiczne, Trybunały, Sady i Magistratury, wychodzić powinny pod Królewskim imieniem.

Art: 78. Król mieć będzie *Jus aggratiandi* prawo łaski na śmierć wskazanych, prócz *in criminibus status*; co się tak ma rozumieć:

1^o. Król niebędzie mógł ulaskawić na śmierć wskazanych w Sądach Sejmowych za występki w rozdziale o Sądach Sejmowych przepisane.

2^o. Na śmierć wskazanych w którymkolwiek Sądzie ostatecznym za wszelkie zabójstwa, kradzież Skarbu publicznego i wszelkie najazdy. W innych zaś występkach, *Jus aggratiandi* dla wskazanych na śmierć, ma się rozumieć, zamiana kary śmierci na karę wiecznego więzienia; a do takiej Decyzji Królewskiej w Straży,

którykolwiek Minister w niej zasiadający, zachowując się podług tego Prawa, podpisać się ma. (Art: 73. Konstytucji Xięstwa Warszawskiego i 43. teraźniejszej Ustawy, nie ograniczają Królowi Prawa ulaskawienia, gdyż wyłącznie Królowi darować lub zmienić karę wolno.)

TYTUŁ X. *O Sił Zbrojnej.*

Art: 79. Siła zbrojna narodu Polskiego miała się składać podług Etatu 1789 r. z głów 98,596. a ma kosztować rocznie Złotych pols. 46,375,580. gr. 11½. — Utrzymanie Kommissji Wojskowej podług Etatu 1792. wynosi corocznie 388,000. Zł. — Co Sejm ma być Etat Wojska potwierdzony lub zmieniony.

Art. 80. Do Króla należy rozrządzenie najwyższe siłami zbrojnemi krajowemi w czasie wojny, i nominowanie Kommendantów wojska, z wolną atoli ich odmianą za wolą Narodu.

Art. 81. Ma być ustanowiony Kommissaryat wojskowy, w celu oszczędności w opatrzeniu Wojska obojga Narodów, który co rocznie przed Kommissją wojskową obojga Narodów, rachunki zdawać winien.

TYTUŁ XI. *Urządzenia Ogólne.*

Art: 82. Wszyscy Urzędnicy dożywotni i czasowi, nominowani od Króla i obrani na Sejmikach, są pod odpowiedzialnością Sądową tak *ex judicato* jako i *ex male gesto officio*; a gdy Prawo o zmniejszenie Ministeryów w Mcu Wrześniu 1790 r. uchwalone, będzie do skutku przeprowadzone, wtenczas władza *prawotwórcza* urzędników i Dygnitarzów krajowych rozróżni; kolej porządku im przepisze; dalej między władzami miejscowemi, Urzędnikami i Oficjalistami, oraz sługami władz sądowych i wykonawczych, stopnie ustanowi.

Art: 83. Nikt nie może sprawować urzędów duchownych, bądź cywilnych bądź też sądowych, kto nie jest wpisany jako szlachcic w Xieęgę ziemiańską, a jako mieszczanin w Xieęgę mieszczan possessjonatów.

Po odbytej dwuletniej wysłudze publicznej przez Kommissarzów miejskich w Assessorjach, Kommissjach Skarbowych, i Policji zasiadających; wybrani od Miast Plenipotenci, na następnym Sejmie zaraz nobilitowani być powinni, bez opłaty Dyplomatu *Nobilitatis*, jeżeli jeszcze Szlachta nie będą.

Który z mieszczan kupi całkowitą wieś lub miasteczko prawem dziedzicznym, opłacające podatku 10 grosza ZH: 200. najmniej, na najpierwszym Seymie, jeżeli o to poda prośbę swoją Marszałkowi Sejmowemu do Stanów, mocą teraźniejszego Prawa nobilitowany zostanie. Prócz tego, na każdym Seymie 30. osób z Mieszczan possessye dziedziczne w Miastach mających, do zaszczytu Szlachectwa przypuszczonych być ma; w czem najpierwszy wzgląd zachowany zostanie na dystyngujących się w Wojsku, na zasiadających w Kommissjach porządkowych Cywilno-wojskowych, na zakładających rękodziela, na prowadzących handel z produktów krajowych, a to na rekomendacje Posłów ziemskich i Miast.

W całym Wojsku (prócz Kawalerji Narodowej) dla Obywateli Kondycji Miejskiej, będzie odtąd wolny wstęp do dostąpienia Rang Officerskich stopniami: — a kto dosłuży się rangi Sztabs Kapitana lub Kapitana Chorągwi u piechoty; Rotmistrza w pułku; mocą teraźniejszego prawa, Szlachcicem z potomkami swemi we wszelkich do niego przywiązanych prerogatywach zostanie. Król Dyplomata Szlachectwa takowym, za okazaniem patentu wydawać będzie bez opłaty stępla.

Wolno także będzie Obywatelom kondycji miejskiej w Kancellariach wszelkich podług zasługdatności wyżej postępować. — Aktory z tych dosłuży się stopnia Regenta Kancellarij w Dykasterjach Rządowych, na najpierwszym zaraz Seymie nobilitowanym być ma, i takowe dyploma bez opłaty otrzyma.

W duchownym stanie osoby kondycji miejskiej będą mogły posiadać *Prelatury* i Kanonie doktoralne; także wszelkie beneficja, *secularja et regularja*, wyłączając te fundusze, które szczególnie dla osób urodzenia szlacheckiego są poczynione; do Kommissjów Cywilno-Wojskowych mają także prawo obieralności Mieszczanie.

Art: 84. Wszystkie Akta Rządowe Sejmove, władz wykonawczych i Sądowe, pisane będą w języku narodowym.

Art: 85. Ordery cywilne i wojskowe ustanowione w Polsce, utrzymują się, a Król jest Naczelnikiem onych.

Art: 86. Ta Ustawa Konstytucyjna będzie służyła za podstawę do projektów prawotwórstwa o jakich Art: 22. wspomina.

Art: 87. Prawa i Urządzenia Władzy Wykonawczej aby obowiązywały, niepotrzebują in-

nej formy ogłoszenia, jak wpisania do wszystkich Akt Ziemiańskich i ogłoszenia przez Gazety; i dla tego Akta Ziemiańskie nikomu zbronem co do przejrzenia i wypisów urzędowych być nie mają.

TYTUŁ XII. Urządzenia Przemijające.

Art: 88. Podatków nikt stanowić nie może; te, władze naznaczyć mogą, którym tego prawo dozwala.

Art: 89. Nic z zasad tej Konstytucji nie podlega odmianie przez inszą Władzę, tylko przez prawotwórczą to jest Reprezentantów.

*Uwaga ogólna służąca za dopełnienie
wyżej umieszczonego Rysu Konstytucyi
3. Maja.*

O jednym przedmiocie różni różnie sądzą; te sądy nie od zmysłów samych, lecz od stanowiska na którym jest sądzący, i od innych okoliczności jego otaczających, zawisły. Na prawdy moralne nie ma powszechnej zgody, coż dopiero na prawidła Rządu! Wszyscy nie mogą być prawdziwymi filozofami: rozum ludzki nie wystarcza na zgłębienie prawd wszystkich. Gdy

przyczyna wszech rzeczy pochodzi z jednego źródła, i nie może się przeciwieć ustawom przyrodzonym; trzeba przeto się poddać prawdzie drogami nadprzyrodzonymi udzielonej.... Religia tylko temi drogami przychodzi; Ustawy rządowe tworzone są przez ludzi; trudniejsze więc jest połączenie zdań. Zwróćmy tylko uwagę na naszą polską Konstytucyą 3. Maja. Niepodobala się ona w tenczas wielu Francuzom; gdy bowiem proponowano Radzie głównej Paryżkiej, aby posłała Adress powinszowania Polakom z powodu ich nowej Konstytucyi; 48. Sekcyj miasta Paryża zebrane, naradzały się nad tym projektem; i zgodziły się, aby nieprzesyłać wspomnionego adresu, gdyż wielu uważało, że ta Konstytucja niebyła dosyć liberalną.... Jeden skutek z różnych przyczyn często wynika: Konstytucyą francuską, zbytnia wolność do anarchij i upadku doprowadziła; naszą umiarkowaną, równy los spotkał!... Gdzie prawotwórca stanowi prawo, a władza wykonawcza wzgardzona i osłabiona, nie ma dosyć siły prawa te wykonywać; gdzie wszyscy rozkazują a nikt słuchać nie chce; tam nieprzyjaciel wewnętrzny, straszniejszy od zewnętrznego, obala społeczność....

Burke, sławny mówca Angielski, był wielkim przyjacielem naszej Konstytucji 3. Maja, bo ona była podobną do tej pod którą został. Nie tylko *Burke*, ale nawet cały prawie naród Angielski sprzyjał tej ustawie; widzieli w niej Anglicy anarchją i niewolę osobistą zniesioną; tron życzliwością narodu wzmocniony, bez ubliżenia jednak swobodom narodowym; kabały i intrygi zagraniczne przez odmianę obieralnej korony w sukcesyjną, oddalone. Dzieść milionów ludzi uwolnionych, nie od obowiązków posłuszeństwa prawu, (które tylko ze psutym ludzom ciężą) lecz od więzów istotnie ich osoby krępujących; klasy ludzi w jedno ogniwo połączone; wszystko w swoich karbach zostało; nie łono religji ani obyczajów.

Z tém wszystkiém, w czasie ogłoszenia tej Konstytucji byli tacy, którzy z wściekłą rozpaczą (z przekonania czy udawania) przeciw niej powstawali, tak jakby ta ustawa miała zgubę Ojczyźnie i wolności narodowej przynieść!! Między innemi *Suchorzewski* chciał naśladować cnotliwego *Rejtana*....

Jakie zdanie było Konfederacji Targowickiej o Konstytucji 3. Maja, umieściłem w Nrzym Dekady Polskiej, w uwagach nad 1wszą

księgą Kodexu Cywilnego; niewidzę więc potrzeby powtarzać tu moich myśli. To tylko dodać ieszcze mogę, że interes i zaślepienie, były powodem wspomnionemu Związkowi do bluźnienia przeciwko tej Ustawie, i do iej wywrócenia.

Kończę zaś na tém; iż może bydz że jeden człowiek światlejszym jest od drugiego; lecz siebie poczytywać za mędrszego od ogółu, nie jestże to skutkiem pychy i błędem najwidoczniejszym? Gdy kto nie miał czasu i sposobności nabycia głębokich wiadomości o różnych kształtach Rządu; gdy ducha panującego w Ojczyźnie nie zna, gdy nie miał doświadczenia w wykonywaniu, które mu się mylnie, tak łatwém zdaje; w takim razie, należy mu bydz ostróznym w sądzeniu; a jeżeli sądzić chce, niech swe zdanie nie na swoim *widzi mi się*; lecz na sądzie wytrawnych, z miłości Ojczyzny i ciągle cnotliwego życia znanych mężów opiera: niech wreszcie pod płaszczykiem bogobojności, nie powstaje na tych, którzy niczego więcej nie pragną, jak tylko widzieć coraz więcej słabnącą potęgę *obskurantyzmu*.

Tak więc Rodacy! rozpamiętywając zasady pamiętnéj naszej Ustawy 3. Maja, (której rys

tu jest przezemnie umieszczony dla odświeżenia go w pamięci waszej); cieszymy się, dziękujemy Opiękuńczemu duchowi za to co mamy, za nasz byt polityczny; i starajmy się cnotami obywatelskimi zjednać sobie względy tam, z kąd płynie losu naszego osnowa.

Stanisław Węgrzecki.

Każdy z ziomków z przyjemnością zapewne czytać będzie tę wyżej umieszczoną pracę szanownego Autora, i zasłużonego Rzeczy publicznej, Obywatela. Ograniczył się Autor w swoich porównaniach na samych szczególniej różnicach i podobieństwach w przedmiotach praw cywilnych, reprezentacyi i t. d. niewdając się w rozstrząsanie zasad głównych, trzech Konstytucji pod względem zewnętrznych politycznych stosunków kraju naszego, pod względem początkowania praw przy narodzie zostawioném, etc.— W czasie późniejszym, starać się będzie Redakcja dopełnić niejako te porównania szanownego Autora; a szczególniej wykazać podobieństwa i różnice między Ustawą 3. Maja a Kon-

stytucjami Francuzką, Angielską i teraźniejszą Hiszpańską. Nadto w następnych numerach *Sybilli*, umieszczone będą ważne dowody historyczne, wyświecające dokładnie sposób myślenia narodu Angielskiego o Konstytucyj 3. Maja i o całej sprawie naszej owoczesnej;— oraz jak znaczne ofiary i składki zbierane były przez kluby patryotyczne angielskie, dla wsparcia interesów polskich; chociaż sam Rząd Angielski dosyć obojętnym poglądał okiem, na śmierć polityczną narodu naszego.

H I S T O R J A.

Pamiętniki Xięcia JÓZEFA PONIATOWSKIEGO o wojnie przeciwko Rossjan w r. 1792. w której ten Bohater był naczelnym Wodzem Wojska Polskiego.

(Dokończenie.)

Korpus odwodowy wojska Polskiego nie mógł w pole wyruszyć, aż prawie w chwili gdy

już kroki nieprzyjacielskie ustały. Prusacy nie chcieli pamiętać o obowiązkach przymierza!!! Ja zaś musiałem się stosować do okoliczności; musiałem uleść złej doli, starając się ile możliwości zapobiedz niedostatkowi wszystkich potrzeb wojennych, i przemagając liczbę *Rosjan*.

Znalazłem pomoc w gorliwości i czynności wielu oficerów, którzy troskliwie wykonali dane im rozkazy, i przyprowadzili oddziały, mogące być co chwila odciętymi i oddzielnie zniesionymi. Talenta wojskowe Jenerałów *Wielhorskiego* i *Kościuszki*, czyniły mnie niejaką nadzieję możliwości oparcia się, które od każdego innego na moim miejscu, poczytane byłoby za niepodobne. Ci Jenerałowie jeszcze przed wojną, dali dowody zdolności i gorliwości. — Wszyscy mieliśmy jeden sposób myślenia. Pierwszy przybył razem ze mną ze służby Austriackiej. Do pomocy, jaką mnie zapewniały jego wiadomości wojenne i meztwo, łączył najczulszą ku mnie przyjaźń, powziętą od pierwszej młodości, służąc pod jednymi ze mną znakami. Tej to ku mnie przyjaźni i miłości Ojczyzny, poświęcił widoki najświetniejsze, zasadzające się na sławie, zyskanej w bojach z nieprzyjacielem,

utwierdzonej świadectwem Zwierzchników i żalem towarzyszków (*). *Kościuszko* przybyły z *Amery-*

(*) Z nieśmiałością považam się słów kilka przyłączyć nad tą myślą wiekopomnego wodza naszego. Wyrażono tam „Tej to przyjaźni ku mnie i miłości Ojczyzny, poświęcił najświetniejsze widoki, zasadzające się na sławie zyskanej w bojach z nieprzyjacielem etc. etc.— Też samą myśl Autor Pamiętników na początku powtórzył o sobie. Zdaje się jednak: iż Obywatel czyni tylko *najświętszą powinność* nie zaś *ofiary*, spiesząc na ratunek Ojczyzny ze służby mocarstwa tak niewdziecznie zawisłego, jakim była w tamtych czasach *Austria*. Wreszcie co za różnica celów obu wojen!! Tam walczone z Turkami za interes gabinetowy, zaokrąglenie, lub rozszerzenie posiadłości na celu mający: tu rozpoczynała się święta walka za sprawę i los całego Narodu, który się odważył zostać rządnym, niepodległym i wolnym. Jeżeli nieodzownym jest przeznaczeniem niektórych ludzi, szukać sławy lub sposobu do życia w rzemiośle wojennym; niechże przynajmniej starają się krew i życie poświęcać w walkach sprawiedliwych, i święte cele mających. Szanowny nasz bohater, którego nie czyny, lecz tylko sposób tłumaczenia się w tym miejscu, dał powód do niniejszych uwag, jasno dowiódł całym swoim świetnym życiem, jak wysokie posiadał cnoty obywatelskie; kiedy po upadku Polski, nie chciał wejść do służby żadnego Mocarstwa; i kiedy wreszcie przed chwalebnym swoim zgonem, otrzymawszy buławę Marszałkowską Państwa francuskiego, pamiętne wyrzekł słowa: „iż zaszczyt naczelnego Wodza wojsk Polskich, przenosi nad wszelkie inne dostojeństwa.”

Przyp: Redak:

ki, zyskał powszechny szacunek przez waleczność i trudy poniesione na drugiej pół kuli ziemskiej; przez popieranie świętej sprawy Republikańców nowego świata; przez gorliwe i czynne pełnienie obowiązków.

Dnia 15 Czerwca, na grobli pod *Boruszkowem*, pierwszy raz żołnierz Polski spotkał się z nieprzyjacielem. Ta początkowa utarczka była bardzo żywa, lecz dla nas nie korzystna, z powodu wewnętrznego nieporządku w kraju, słabości i nieukształcenia nowo-utworzonego wojska, oraz wielu innych okoliczności. Było to spotkanie się tylnej straży, przyczem wielki nieład wkraść się do bagażów, i mosty zostały zerwane. Żołnierze bronili się do upadłego, śmierć przenosząc nad niewolę. Jenerał *Wielhorski* dowodził w tej potrzebie; pomoc z mojej strony była niepodobną. Cała jego umiejętność stała się w tym dniu nieużyteczną; osobistej tylko odwagi mógł dać świetne dowody. Również i Kapitan *Bronikowski*, dowodzący bataljonem, okrył się chwałą.

Od chwili wstąpienia *Rossjan* na ziemię Polską, usiłowali oni mnie otoczyć trzema kolumnami, z których każda równała się całemu przezemnie dowodzonemu wojsku. Trapili ciągle

gle mój obóz cząstkowemi napadami: przeszkadzali wybieraniu furazów; wstępnego zaś boju starannie unikali, chcąc mnie wprzód znużyć, niż pokonać. Artyllerja nieprzyjacielska była we czwórnasób liczniejsza od naszej. Kozacy zapewniali wojsku rossyjskiemu spokojność; gdy nas w ciągłym utrzymywali czuwaniu. W takim stanie rzeczy, odparwszy jedną Kolumnę rossyjską, postanowiłem walczyć nazajutrz z drugą, chcąc mnie okrążyć.

Bitwa zaszła pod wsią *Zieleńcami*: musiałem podzielić moje siły i zostawić Korpus na obserwacji pod dowództwem Jenerała *Kościuszki*, w celu zatrzymania Kolumny wczorajszej, jeśliby ta chciała przybyć na pomoc. Dla uniknięcia zatargów z tymi Gazeciarzami, którzy w duchu zaleceń wojska przeciwnego, wiele rozgłosili wiadomości z prawdą niezgodnych; wspomnę jak się rzecz miała, i następni ograniczę się uwagami: —

1^{mo}. Lewe skrzydło rossyjskie zostało złamane, i byłoby zupełnie zniesione, gdyby Jenerał *Mikołaj Czapski* poszedł był naprzód dla utrzymania korzyści, które jazda polska, tak szczęśliwie bój zaczynając, odniosła. 2^{do}. Rossjanie z wyborem wojska, usiłowali kilkakro-

tnie przełamać na bagnety środek wojska Polskiego; odparł ich zawsze potężny ogień karzowy. 3^{to}. Baterje, prawe nasze skrzydło zasłaniające, działały jak najskuteczniej; tak dalece, że po zaciętym, przez dziesięć godzin trwającym boju, nieprzyjaciel został przymuszony do odwrotu i walczenia w czworobokach, zostawując Polaków panami placu bitwy.

Każdy, znający mężny upor żołnierza rosyjskiego, przymuszonego do cofnięcia się w tej bitwie; wystawić sobie łatwo może jak wielką korzyść musiała być na stronie Polaków; i czy tak mała strata (to jest 200. ludzi) jaką podają raporta rosyjskie, mogła skłonić do odwrotu wojsko, przywykłe widzieć pierzchające przed sobą, nierównie liczniejsze tłumy Muzułmanów?... Polacy zostali przez kilka godzin na poboju; lecz że było zamiarem naszym udać się do *Zastawia* gdzie były zapasy; i że ten bój był bardziej przypadkowym spotkaniem się niż wydaną walną bitwą, przeto wybrawszy furazę w obliczu Rossyjan, puściłem się w dalszy pochód, niedoświadczając żadnej ze strony nieprzyjaciół przeszkody.

Pomimo omyłek które w tej bitwie popełniono; Rossyjanie byliby zupełnie zniesieni; stra-

ciliby amunicją i bagażem, gdybym się był tylko oddał zapędowi wojennemu. Lecz musiałem mieć baczne oko na obroty innych kolumn nieprzyjacielskich, które w tej właśnie chwili usiłowały mnie okrążyć. Największą pomoc miałem w tym spotkaniu się z Jenerałem *Wielhorskiego*. Był on wszędzie obecnym: czynność jego wyrównywała męztwu. Miło mi jest tu wynurzyć sprawiedliwe zdanie, że jego gorliwość była nader pomocną, w wykonywaniu moich rozkazów; często je nawet umiał uprzedzić. Również w liczbie Officerów wyższego stopnia, którzy się najdzielniej przyłożyli do zwycięstwa w tym dniu pamiętnym, był Jenerał *Mokronowski*. On to ze swoim pułkiem jazdy, mężnie uderzył na lewe skrzydło rosyjskie i szczęśliwie je złamał.

Témczasem chociaż zwycięzca, z boleścią postrzegłem, że bitwa wygrana, zostawiła mnie tylko po 12cie wystrzałów działowych; w magazynach znalazłem tylko na dwa dni żywności. Tak to u nas zaniedbana była ta ważna część służby! — Pomimo jednak tych wszystkich przeszkód, zatrzymałem się przez dwa dni w *Ostrogu*, w obliczu całej połączonej armji rosyjskiej. Wytrzymałem jej kanonadę, nie mając

ozém odpowiadać. Niedostatek żywności i amunicji, był powodem dalszego odwrotu; miałem przytém najwyraźniejsze rozkazy zaślania *Warszawy* i utrzymywania związków z tą stolicą. Wszędzie gdzie przechodziłem, patriotyzm Obywateli, szczupłe mi dostarczał sposoby utrzymania się; kiedy tém czasem, też same okolice, szanując samowolne nakazy kozaków, utrzymywały dostatek w obozie rosyjskim.

Była nadzieja oparcia się w stanowisku pod *Dubienką*. Pomimo wielkiej, trwającej w ten czas suszy, rzekę *Bug* nie wszędzie można było wbród przechodzić. Z jednej strony *Galicja*, zapewniała punkt oparcia się; nikt albowiem nie mniemał, ażeby *Rossjanie*, mogli przejść przez terytorjum Cesarzkie; z drugiej strony okolica błotnista obiecywała łatwą obronę.

Tym czasem, postrach padł na znaczną część *Polski*: wielu Obywateli nie czyniąc zaprzysiężonego oporu, uległo przewadze licznego wojska Rosyjskiego. — Napisałem do Króla, zaklinając go, aby był stałym i nieugiętym; aby się nie poniżał wchodząc w układy z kilku ludźmi, którzy podeszli Cesarzową JMość Rosyjską tak dalece; że jęj wystawili w fałszywém świetle uczucia i zamiary Narodu Polskiego.

Przekładałem Królowi, jak wielkiem dla niego byłoby poniżeniem, układać się ze zdrajcami Ojczyzny, z temi dumnymi Samolubami, którzy poświęcili najświętsze obowiązki, widokom przewrotnym i niegodnym; prosiłem Króla, aby raczej wszedł w układy z samą Cesarzową Rosyjską i żeby wyratował przynajmniej godność wolnego i niepodległego Narodu!.... Wiele podobnych czynilem uwag i przedstawień (c).

Gdy w takim sposobie wynurzałem myśli, które mnie dyktowała szczerą miłość Ojczyzny, niczego niezaniebalembałem coby utrzymać mogło zaszczyt oręża Polskiego. Będąc bez kwaterymistrza, bez Sztabu generalnego, bez kommisso-ryatu, starałem się wszystkiemu, sam jeden wy- dołać. Polegając na talentach wojskowych i na gorliwości wspomnianych już wyżej Generałów, przybrałem sobie jeszcze za towarzyszków pra-

a.) To zdanie walecznego Wodza naszego, dzielić powinien każdy dobry Polak, każdy uczciwie myślący człowiek. Jeżeli gwałtowność okoliczności doradzała koniecznie, rozpocząć układy o pokój: wypadało Królowi wejść w stosunki wprost z samym dworem Petersburgskim; nie zaś przystępować do Rokoszu, mającego zamiar zniszczenia zaprzysiężonej przez Króla Konstytucji. — Przez to obrażone zostały, honor Narodu i majestat samego Króla.

Przyp: Redak:

cy, tych z pomiędzy Officerów, których sam ukształciłem, a o których zdolności i osobistój ku mnie przyjaźni, mocno byłem przeświadczony. Zachęcałem ich, zagrzewałem wspomnieniem honoru i sławy; karząc surowo niemężnych i zdrajców. Szczęściem, tych ostatnich wojsko Polskie, niewiele liczyło; a ich ukaranie, wróciło wahających się do powinności.

Dnia 18 Lipca Rosjanie postanowili przez *Bug* się przeprowadzić: 17,000 ludzi uderzyło z wściekłością na stanowiska Generała *Kościuszki*, mającego 6,000 ludzi. Tym czasem reszta wojska nieprzyjacielskiego czyniąc silne ataki na posterunki nasze, po nad *Bugiem* w szachownice rozrzucone, trzymała w nieczynności resztę mojego wojska; niedopuszczała dawać wzajemnej pomocy. *Kościuszko*, mężnie i walecznie wstrzymywał zapęd nieprzyjaciela, który zostawił na placu bitwy zabitego Pułkownika *Palembach* i wielu wyższych Officerów. Stanowisko jednak zostało przez Rosjan wywalczone. Przewidzieć to można było; bo Generał *Kościuszko* opuścił był groblę którą uważałem za punkt najważniejszy do strzeżenia. Oświadczyłem mu z tego powodu moje nieukontentowanie, i kazałem groblę na powrót odebrać; uprzedził nas w tém

atak rosyjski. d) Brzegi *Bugu*; nie mogły być długo bronione, ponieważ rozległość stanowiska przymuszała do rozdzielenia sił naszych: wreszcie jak wspomniałem, susza wiele szkodziła naszej obronie. Zerwany został wszelki związek z wojskiem Litewskiem, z powodu jego słabości i małego oporu. Wreszcie, gdybym tę wojnę toczył był w kraju, mającym pozycje wojskowe; gdyby siły moje, były w jakimkolwiek stosunku z nieprzyjacielskimi, i gdyby opinja powszechna, nie miała wpływu na działania woźdza; nie byłbym nigdy przedsiębrał uporczywej obrony stanowiska pod *Dubienką*. Lecz w tej okolicy *Polski*, zdadne do boju stanowiska są rzadkie; należało więc i z miernych korzystać. Tu na nieszczęście względy i rachuby politycz-

d.) Tak więc z tych Pamiętników pierwszy raz dowiadujemy się, że *Kościuszko* pod *Dubienką*, popełnił omyłkę: kiedy przecież dotąd, cała Polska uważa tę walkę za pierwszą świetną próbę *Kościuszki*, czyniącą mu tak wiele zaszczytu. Oprócz sławy zyskaną w Ameryce, ta bitwa szczególnie przyczyniła się do zjednania mu tej reputacji i ufności narodowej, które go później we 2. lata, na stopień naczelnika Narodu wyniosły. Rzecz więc ta zasługuje na bliższą uwagę badaczy Historji Narodu naszego w czasach ostatnich.

Przyp: Redak:

ne, wniwecz obróciły plany wojskowe. Przez nieład w Skarbie, środki prowadzenia wojny były w smutnym i niedołężnym stanie: wojsko nie miało broni, ani amunicji. Pomoc oczekiwana ze strony Sprzymierzeńca została odmówiona: zamiast dania uroczyscie przyrzeczonych posiłków, Król pruski zaczął doradzać ażeby uledez okolicznościom.... Gdy to omamienie zniknęło, ostygła gadatliwa gorliwość najżarliwszych rodaków: postrzegł Król z boleścią; do jakiego stopnia doprowadzone zostały rzeczy: sam on miał zawsze wstręt od nierozważnego zerwania związków z Północą e.) Zawieszenia broni nie przyjęto; zamiast patryotycznych usiłowań, znalazł Król między swojemi nowe tylko wyrzekania przeciwko Imperatorowej... Rada przyboczna utwierdziła go w postanowieniu okupienia ofiarami pomyłek

e.) Główną przyczyną wszystkich tych nieszczęść, był Król Pruski Fr: Wilhelm II. który niesłychanym w dziejach świata przykładem, złamał przymierze. Zerwanie więc stosunków z Dworem północnym nie byłoby nierozważne, gdyby nie zdrada Sprzymierzeńca, na którym wszystko rachowano.

politycznych (f); słowem mówiąc: Król składając się do życzeń Katarzyny II. przystąpił nagle do Konfederacji Targowickiej. Skoro wiadomość o tém gruchnęła w obozie, cały Korpus officerów, zaszczycających mnie swoim przywiązaniem i ufnością, udał się do mnie, w celu przekonania się o rzeczywistości. Wielu z tych szanownych rycerzy, widząc się zatrzymanemi w szlachetnym zawodzie, pogrążeni zostali w ponurą rozpacz. Nieoswojeni z krętością polityki, wszyscy pokładali jedynie nadzieję w orężu, i ufali memu zdaniu. Staralem się ich nieco uspokoić; zaklinałem, aby nie brali tak czule tego zdarzenia, któremu ja sam wiary dać nie mogłem. Nakoniec wspólnie z Kolegami, postanowiłem ułożyć adress do Króla, a w nim wystawiłem poświęcenie się i wierność wojska, które gotowe było przelać ostatnią kroplę krwi w obronie osoby Królewskiej, w ocaleniu honoru i swobód Narodu wolnego i niepodległego. Odwoływaliśmy się do przysięgi wykonanej w obliczu Króla i Narodu: Zaklina-

f.) Nie cała Rada była jednego z Królem zdania: prócz innych; Małachowski. Kollataj. Sołtan — błagali Króla, aby nieprzystępował do Targowicy.

liśmy go aby jedynie ufał mężstwu wojska i odrzucił wszystkie propozycje czynione mu przez kilku zbiegów, zebrzących pomocy obcej dla nasycenia swęj dumy. Oddając sprawiedliwość wojsku rossyjskiemu, wyraziliśmy: — »Dozwól »Najjaśniejszy Panie! abyśmy raczej wszyscy le- »gli w walce z naszymi mężnemi przeciwnika- »mi; albo układaj się jako Mocarz z Monarchi- »nią, która im rozkazuje: lecz nie hańb nas, »porównywając ze zdrajcami...» taka była treść adresu z którym wysłano dwóch Jenerałów do Króla; oprócz tego wszyscy Officerowie postanowili bronić Ojczyzny do upadłego. Napisali do Marszałków Sejmowych drugi address, zapraszając ich, aby wspólnie z Królem przybyli do obozu, i zagrzebali się w'gruzach niepodległości narodu, któremu zostawiono wybor, między haniebną niewolą i zaszczytnym upadkiem... Ci dwaj Generałowie, przybywszy do Warszawy, samego Króla znaleźli pogrążonego w smutku. Już opuścili kraj Marszałkowie i ci z pomiędzy Ministrów, którzy się lękali prześladowań i zemsty. Tym czasem, w kilka godzin po wyjeździe wysłańców do Warszawy, przyszło do obozu urzędowe uwiadomienie, o akcessie Króla do *Targowicy* i okropne na umysłach u-

czyniło wrażenie. Officerowie dali sobie słowo, że tylko Wodzowi posłusznemi będą; postanowili wszyscy raczej wojsko i kraj opuścić, niż bydź świadkami własnego poniżenia, niż służyć z kilku skażonemi ziomkami, ohydą nacechowanemi.....

Na manifest Króla, donoszący o Akcessie Króla do *Targowicy*, odpowiedziałem w sposób, jaki przystoi temu, który długo wprzód się uczył bydź posłusznym, niż zaczął rozkazywać. Lecz przytém żądałem uwolnienia od wszelkich obowiązków wojskowych, dodając: »że los mój już nie odemnie samego zawisł; że »dzielę przeznaczenie z wielu godnemi ludźmi »honoru, którzy śmierć nad upodlenie przeno- »szą. Tylem tylko zdołał dokazać, żem ich »zatrzymał w obrebach posłuszeństwa; lecz znie- »wałając ich do obowiązków upokarzających, »chcąc ażeby służyli ze wzgardzonemi i osła- »wionemi ludźmi, lub żeby im podlegać mie- »li; stałbym się niegodny ich ufności i przywią- »zania...”

Po tym moim liście do Króla, przeszło 200 wyższego i niższego stopnia Oficerów, podało podobne proźby o uwolnienie ze służby, w pełnych uszanowania, lecz mocnych wyrazach.

Ten wypadek ściągnął na siebie powszechną uwagę: Nikt jednak nie mógł go za bunt poczytać, ponieważ proźby podawane były pojedynczo i stosownie do przepisów. Na próżno Król usiłował nas zatrzymać; wszystkich postanowienie było niezachwiane; uczucia i losy Officerów nierozłączne. Duch jedności, delikatność w ocenieniu prawdziwego uczucia honoru, (te główne przymioty każdego wojska) uczyniły bezskutecznemi wszelkie usiłowania. Nadaremnie Król zaklinał, abym zmienił przedsięwzięcie Officerów, na próżno usiłował odłączyć mnie od nich. Ciągłe odpowiadałem Królowi: »powinność, przekonanie, słowo, przysięga, zaufanie kolegów, honor żołnierza, wszystko wkłada na mnie obowiązek, ażebym był niezachwiany w postanowieniu.»

W innym liście pisanym do Króla wyraziłem: — »Uczynię Najjaśniejszy Panie! to wszystko; co moi Koledzy postanowią; ich zdanie zapewni mnie o powszechném. Nie próżność rządzi mojem postępowaniem; nie pochlebiające uczucie, iż widzę szanowne rycerzy grono, idące za moim przeznaczeniem i oddające cześć mojemu zdaniu. Najjaśniejszy Panie! to wszystko nie wynadgrodziłoby mi

»zgryzoty, wynikające z umartwienia Ciebie.
 »Gdybym był poszedł za popędem miłości własnej; mogłem (pochlebiając opinii publicznej) z większą dla mojej dumy korzyścią.... mogłem użyć dobrej chęci i ulegania moich Kolegów i żołnierzy. Lecz Boże mnie zachowaj! ażebym kiedykolwiek miał nadużyć zaufania godnych ludzi, których los w moim ręku jest złożony.»

Stale opierając się naleganiom, które nie przestawano mnie czynić, przypominałem ustawicznie Kolegom posłuszeństwo i karność. Starałem się hamować zapał, unoszący waleczną młodzież, której szlachetne uczucia i męstwo, trudno było utrzymać w obrębach zakreślonych, przez okoliczności polityczne. W chwili nawet opuszczenia służby, każdy wykonywał jej obowiązki z jak największą dokładnością.

Nakoniec przyszła chwila równie boleśna dla serca mego, jak pochlebiająca miłości własnej; chwila, która z dwóch przyczyn rozdzierała duszę moją. Smutek rozstania się, łączył się z wdzięcznością dla moich współ-towarzyszów. — Zgromadzeni na ustroniu, postanowili jednomyślnie zostawić wieczysty pomnik wdzięczności i przywiązania ku mnie. Ułożo-

no pismo, pochlebne świadectwo, podpisane przez wszystkie Korpusa, któremi miałem zaszczyt dowodzić; świadectwo będące dowodem nie moich zasług, lecz ich przywiązania. Kazano wybić medal mający po jednej stronie moje popiersie, po drugiej napis: »*Miles Imperatori.*»

Taki jest obraz smutnego, lecz pamiętnego dnia, w którym zostało rozwiązane wojsko, powodowane jedynie odwagą, miłością ojczyzny, żądzą utrzymania jej swobód i Króla swego. Ta szczupła armija, nie została pokonana siłą; zdrada nie zdołała nadwerężyć jej sposobu myślenia; szlachetny patriotyzm przewodniczył jej do rozpaczy....

Tym czasem *Szczęśny Potocki*, naczelnik stronnictwa zawiązanego pod obcym wpływem, polecił byłemu hetmanowi *Rzewuskiemu* odebranie przysięgi zupełnie przeciwnej tej, którą wojsko wprzód wykonało; przeciwniej, wszelkim zasadom miłości ojczyzny i porządku.

Uwolnienia od służby zostały podpisane i zapieczętowane. O uzyskaniu mojej dymissji, uwiadomiłem wszystkie korpusa, pod mémi rozkazami zostające: gdzie między innemi myślami wyraziłem: „Walczyliśmy za umiarkowaną

„ wolność, za sławę narodu i sprawę rodaków;
 „ była to wojna święta, bo Wojsko Polskie nie-
 „ popierało widoków samowolności i despoty-
 „ zmu, lecz broniło swobód po przodkach odzie-
 „ dziczonych, broniło granic własnej ziemi.
 „ Duma kilku rodaków, wsparta obcą siłą,
 „ zniszczyła zbawienne przedsięwzięcia. Nie
 „ pokonani, jesteśmy jednak rozproszeni! Błą-
 „ kającym się, pozostanie nam może tylko szu-
 „ kać na obcej ziemi zręczności wsławienia
 „ się....

„ Wynurzam śmiało przed wami mój spo-
 „ sób myślenia; gardzę prześladowaniem; a je-
 „ śli jest jakiś rodzaj zemsty, której umysł szla-
 „ chetny godziwie życzyć może, tej stale pra-
 „ gnać będę. Nie skazi nas niekarność któ-
 „ rą daję przykład strona przeciwna. Po raz
 „ ostatni mili Koledzy polecam waszej pamięci
 „ tę cnotę. Ile was zapewniam o dożgonnym
 „ przywiązaniu i szacunku, tyle poprzysięgam
 „ odrazę.....”

Co dopełniwszy, złożyłem mundur, stający się dla mnie wspomnieniem równie smutnem jak upokarzającym. Toż samo uczynili Gene-
rałowie Kościuszko, Wielhorski, Zajaczek, Mo-
kronowski i wielu innych Officerów. Tak nie-

szczęście zakończyła się wojna, którą (gdyby najczystsze i najślachetniejsze widoki stanowiły zawsze o dobroci sprawy), należałoby pomieścić w rzędzie wojen, przynoszących najwięcej zaszczytu rodzajowi ludzkiemu, i orężowi który ją popierał:

OBRAZ POLITYCZNY EUROPY.

NEAPOL.

Mamyż wierzyć wszystkim wiadomościom o wojnie Neapolitańskiéj? Możesz to być, aby naród który przed kilką tygodniami, tak chętnie wyzywał do walki siły połączonych mocarstw; w dni kilkanaście bez żadnego stanowczego oporu, z niedołężną pokorą, oddał się na łaskę Króla i woyska cudzoziemskiego??? Takie pytanie zadaje sobie każdy myślący człowiek, każdy ciekawy dostrzegacz wypadków politycznych, i cała Europa dotąd wysiódz z zadumienia nie może. Znając przesadę w podobnych okolicznościach, wielu nie chciało i nie chce jeszcze wierzyć tym doniesieniom, twierdząc, że rewolucja w *Piemencie* i tlejące iskry we wszystkich prowincjach Włosko-Austryackich, mogły być skło-

skłonić gabinet Austryacki do powiększania odniesionych korzyści a taenia strat własnych. Lecz poddanie się głównych twierdz krajowych, a nawet saméj stolicy; rozejście się Parlamentu, rozsypanie się Milicyj— nie powinnoż wyprowadzić z wątpliwości wszystkich Sceptyków... Tak jest!.. my przecież wstrzymujemy się na chwilę... Gdyby jednak interesa Neapolitańskie, tym sposobem rozstrzygnięte być miały, następny, możnaby temu narodowi ułożyć Nekrológ:

.... Neapolitańczycy, potomkowie wiekopomnych Rzymian, nic prócz wymowy, nieodziedziczyli po swoich przodkach. Ziemia, która wydała Katonów i Brutusów, dostarczyła w roku 1821, męźnych Deklamatorów... Trzystu nowych Spartanczyków, osądziło za rzecz wygodniejszą, skończyć na adressie do Parlamentu, niż poledz w obronie swobód ojczystych.

Niewchodząc w naturę sprawy Neapolitańczyków, w jej prawność lub nieprawność (niemowię sprawiedliwość!) na to się wszyscy zgodzić powinni, że gdy raz Reprezentanci narodu Oboięd Sycylii, gdy woysko, i lud cały oświadczył się w obliczu całego świata, że chce zwyciężyć lub umrzeć, w obronie nowego porządku rzeczy: powinien był dotrzymać słowa, i każdą stopę ziemi, krwią własną

obficie skropić. Albo więc mylnie nas dochodziły wiadomości, względem ogólnego w narodzie Neapolitańskim zapалу — i związek tylko Węglarzy, całej rewolucyj istotną był sprężyną; albo też zniewieścialsłość, od dawnego już czasu Włochów cechująca, stała się główną przyczyną tak niedołęznego w teraźniejszej wojnie oporu.

Omijając przykład *Hiszpanij*, która przez lat kilka tak mężnie opierała się siłom pogromcy *Europy*: naród nasz Polski zarumienić powinien Neapolitańczyków. W roku 1794; bez *Termopil*, bez 300 *Spartanów* i milijona *Węglarzy*; bez 100,000 wojska, (które w Neapolu miało 8 miesięcy czasu do przyzwoitego urzędu się); bez tych wszystkich mówię pomocy; Polacy, na rozległych i bezbronnych równinach Sarmackich, przez 9 miesięcy mężnie walczyli. We wszystkich częściach ziemi Polskiej, lała się obficie krew walecznych; kilkanaście zaciętych stoczono bitew; słowem szlachetny naród, zagrzebał się w gruzach niepodległości swojej, i upadł z honorem *). Światło i polityka Monarchów sprzymierzonych, nieskaże zapewne Neapolitańczyków na doświadczenie podobnego losu, jaki Polskę w ten czas spotkał . . . ; lecz gdyby (co jest rzeczą niepodobną) Królestwo Obojęd Sycylii miało uleść podobnemu przeznaczeniu; Neapolitańczy-

*) Mamyż tu dołączyć cuda waleczności oręża Polskiego w r. 1809!!!

cy niemieliby i tej nawet pociechy która Polaków po zgonie Ojczyzny krzepiła; to jest żaden naród, żaden człowiek szlachetnie myślący, nie uronił by łzy politowania nad niemi; i niktby może z Synów zwycięstwa, niechciał przyjąć na siebie chlubnego i wielkiego obowiązku *Wskrzesiciela*, co przecież Polaków po dwa kroć spotkało. . .

Do tych i tym podobnych uwag, Naród Neapolitański mógłby dać powód; gdyby to się sprawdziło, że jedynie brak mężstwa, zniewieścialsłość, niedołężność ludu i słabe przywiązanie do nowego porządku rzeczy, głównymi były wszystkiego przyczynami. Lecz w tak ważnych okolicznościach potrzebną jest ostrożność w sądzeniu, zwłaszcza żeśmy dotąd jednej tylko strony słuchali. Dzieje różnych Narodów, wiele wskazują przykładów, jak nieraz słabość lub co smutniejsza, nikczemność jednej czy kilku osób, którym powierzono ster działań wojennych wpłynęły na ostateczne rozstrzygnięcie losu całego Państwa..... Nadewszystko zaś dziwnym jest i niepojętym sposób postępowania Króla, który osądził za rzecz nieodzownie dla ratowania kraju potrzebną, odstąpić przysięgi, i uznać za nieważne to wszystko, co wprzód potwierdził.....

Spuśćmy więc tymczasem zasłonę, na tę wiekopomną melodramę polityczną... a zwróćmy uwagę

na nowy pożar, który wybuchnął u stop *Alp* niebotycznych.

KRÓLESTWO SARDYŃSKIE.

Z tych samych przyczyn i w tymże samym celu wszczęła się rewolucja w *Pijemoncie*, czwarta z porządku po Hiszpańskiej. Rzeczą jest niezawodną, że związek Węglarzy szeroko po Włoszech rozgałęziony, przyspieszył to powstanie, zupełnie prawie do Neapolitańskiego podobne: w tym tylko zachodzi między temi dwiema rewolucjami różnica; iż Król Sardyński, w chwili wszczętego zaburzenia złożył koronę.—Tron ma zawsze wiele powabów, zwłaszcza dla ludzi na nim zrodzonych; ta więc nagła pogarda świetnością purpury Królewskiej, z bardzo ważnych i gwałtownych musiała wynikać przyczyn. — Przykład Króla Neapolitańskiego, służył zapewne władcy Sardyńskiemu za skazówkę w jego postępowaniu: i mniej może on na siebie ściągnie od surowej potomności zarzutów, bo otwarcie, niechciał iść w brew swemu przekonaniu lub interessowi..... bo usuwając się od wszystkiego, uchylił się razem od drażliwego, honor i sumienie narażającego położenia, w jakim sąsiedni Władca Obojęd Sycylii znajdował się, i znajduje. — Jeżeli więc nawet i przyczyni się do wywrócenia nowego porządku rze-

czy; niebędzie obwiniany o niedotrzymanie przyjętych obowiązków.

Smutny jest teraz stan Narodu Sardyńskiego; mógłby on mieć trzech władców, a przecież nie ma dziś ani jednego.... Król podziękował za koronę; Xiążę *Genevois* niechce przyjąć rządów; Xiążę *Carignan* Regent tymczasowy, usunął się z kraju. Junta więc Narodowa, ma teraz sobie powierzona najwyższą władzę i los całego państwa. Położenie jej drażliwe i niebezpieczne; zwłaszcza po takich wypadkach w *Neapolu*; i twórcy Rewolucyj *Pijemontskiej*; nigdy się niespodziewali tak niemędnego, oporu ze strony swoich współziomków Neapolitańczyków. Gdyby nie tak szybkie postępy Austryaków w *Neapolu*; gdyby zupełna jedność pawała w całym wojsku Sardyńskiem, siła zbrojna tego państwa wynosząca do 70,000 ludzi, zalecająca się od dawna męstwem i walecznością, a wsparta zapalem mieszkańców; mogłaby znacznie zatrudnić Austryę rozrywając jej siły; i przyspieszyłaby wybuchnięcie tlejących wulkanów rewolucyjnych, na całym Półwyspie Włoskim, a może i w sąsiedniej Francji.

Ostatnie wiadomości doniosły o wkroczeniu wojsk Austryackich do *Pijemontu* i o stoczonych utarczkach z wojskiem Konstytucyjno-Sardyńskiem. Ciekawą jest rzeczą jak postąpi Naród, sam sobie

zostawiony — opuszczony od swoich Władców i ich Zastępcy.

MULTANY I WOŁOSZCZYŻNA

Są narody, które gdy raz ze szczytu wielkości stracone zostaną, napróżno usiłują dobyć się z ciężkiego jarzma przemocy. Szlachetne uczucie godności i dawnej sławy narodowej, żywiąc w sercach wieczną nienawiść ku ciemieżcom i przywłascicielom, wzbudza w nich nieraz cnotliwy zapal, i żywą chęć skruszenia kajdan. Nieraz nawet promień pomysłnej nadziei błyska w oddaleniu; nieraz nadchodzi chwila, mogąca dźwignąć upadłych; będąca w stanie nagrodzić długich nieszczęść koleje. Ten promień zjawia się, świeci przez chwilę i znika... zostawując uciśnionych na pastwę zemście, zato, że się poważyli iść za mdłym światelkiem, lepszą rokującą przyszłość. Do rzędu tych narodów należą dzisiejsi Grecy. Od początku prawie przeszłego wieku Grecja zaczęła się cieszyć nadzieją swobody. Potomkowie wielkiego narodu, długo gnuśnie spoczywając na gruzach pięknego starego świata, ocknęli się z letargu, i zachęcani przez niektóre mocarstwa chrześcijańskie, wywieszali Sztandar powstania; olbrzymie gotowały się krucjaty; krwawe wojny miały tę pamiętną ziemię oczyścić, jednak zawsze pokój dzieło rozpoczęte niweczył; i w nagrodę za wielkie ponie-

iosne ofiary, Grecy zyskiwali tylko zwiększoną nienawiść Turków, którzy z wściekłym okrucieństwem mścili się na nieszczęśliwych. W pierwszej połowie wieku przeszłego, zawiązał się wielki projekt oswobodzenia Grecyj, do którego rzucenie pierwszej myśli, przypisywano Piotrowi Wielkiemu. Nie jest jeszcze dowiedzioną rzeczą, czy ten wiekopomny władca, który tyle olbrzymich dokonał przedsięwzięć, istotnie pierwszy pomyślał o wsparciu uciśnionych Greków, będąc sam przez cały prawie ciąg panowania zajęty krwawymi wojnami; to jednak pewna, że Grecy, pokładali zawsze wielką nadzieję w Rossjanach, jako złączonych z niemi jednością wiary i sąsiedztwem. Za panowania Elżbiety i Katarzyny II. kilkokrotne czyniono próby: znane są usiłowania Orłowa i innych (*). To pokładanie nadziei w północnym mocarstwie, wsparte nawet prorocstwem, wielką wagę u gminu tamiecznego mającym, było zapewne powodem że i przy wybuchnięciu dzisiejszej rewolucyj w Multanach i Wołoszczyźnie, rozeszły się wieści o zapewnionej pomocy północnego mocarstwa; które jednak wieści, urzędowem oświadczeniem Cesarza Alexandra, sprostowane zostały. — Nadto niemniej ważnym do takiego mniemania powodem

*) Obszerniejsza wiadomość historyczna, o wypadkach w nowej Grecyj w ciągu wieku przeszłego zasłanych, umieszczoną będzie w następnych numerach Sybilli.

mogło być i to, że Xiaże *Ypsylanty*, był Jenerałem wojska rossyjskiego. Nie wdając się w odsłanianie tajemnic gabinetowych, na to się tylko zgodzić należy, że do wzniesienia dzisiejszej rewolucyj w *Malta-nach i Wołoszczyźnie*, długie czyniły się przygotowania; zapal do nauk od niejakiego czasu silniej niż kiedykolwiek, zaczął się obwieszczać w wielu miejscach *Grecyi*. Cudowne wypadki polityczne i postęp oświaty w reszcie Europy, musiał znacznie wpłynąć na umysły uciśnionych potomków wielkiego ludu. Sprawa ich jest święta; zapal szlachetny, zdaje się ożywiać wszystkich *Greków*, zniecierpliwionych dźwiganiem długiego jarzma: lecz tylokrotne bezskuteczne usiłowania *Greków*, nierokują pomyślnego skutku, bez silnej pomocy zewnętrznej.

Jako Polak, nie powinienbym życzyć upadku *Porcie Otomańskiej*: bo ze wszystkich ościennych mocarstw, ona jedna najmniej nam szkodziła; święcie dochowywała zawartych sojuszów; i z boleśnym poglądała okiem na rozbiór Polski; lecz jako człowiek sprzyjający uciśnionej ludzkości, życzący ciągłych postępów rodowi ludzkiemu w cywilizacji i rzetelnym szczęściu; powinienem z duszy pragnąć wyzwolenia *Greków* z pod haniebnego jarzma, przybyszów Azyatyckich; którzy najpiękniejszą część *Euro-*

py, tę ziemię wolności i sławy, okuwszy w więzy ciemnoty i despotyzmu; o wiele wieków w tyle pozostawszy, gardzą duchem czasu, i w ostrzu stali pokładają jedynie nadzieję, utrzymania swojej olbrzymiej potęgi i gotyckiego systematu. Tegoż samego zdania, są zapewne wszyscy Europejczycy, pragnący widzieć wszystkie ludy naszej części ziemi, złączone silnym węzłem braterskiej miłości i uczuciem godności człowieka.

Fr: GRZYMAŁA:

P O E Z J A.

Wyjątek z oryginalnego Poematu *Kajetana Koźmiana*, pod tytułem:

Z I E M I A N S T W O.

Znany jest Czytelnikom z wyjątków, w niektórych pismach umieszczanych, ten piękny

plód rymotwórczy, jednego z pierwszych Poetów naszych. Redakcja udziela témczasowie wyjątek z pierwszej Xiegi Ziemianstwa, mają nadzieję, że będzie miała zręczność, częściej wzbogacać pismo swoje, wzorowemi tego Poety płodami.

Wyjątek z Iszej Xiegi Ziemianstwa.

Wzniescie głos o Dziewice! waszemi darami,
Powstały wielkie Teby, pyszne stu bramami;
Niechaj skromniejszy udział tę ziemię wspomóż,
Niechaj wioski powstaną, i pług ziemię orze.
Niech obok Marsa, ujrzem Cerery budowę,
Niech się odnowią uczyty i święta pługowe;
Niechaj ołtarz ozdobi — i celem czci będzie
Przed morderczem, obfitość dające narzędzie.
Niech dzieci niedorosłe w białe strojne szaty,
Wiodą ofiarę w wonne uwieńczoną kwiaty.
Niech wytuczony baran, lub wół złotorogi,
Błaga posoką polne i domowe bogi;
A młodź rolnicza wdzięczne himny im zaśpiewa:
»Dajcie płodność tej ziemi, dajcie bujne żniwa.
»Wlejcie chęć równą męztwu do pracy w mieszkanie,
»A złoty kłos odzieje mogiły i szańce.”
Kiedy w świątyni Marsa za waleczne czyny,
Młode Słowianki w wieńce wic będą wawrzyny;

Niechaj rolnika w pracy osiwiacie włosy,
Zdobia ich białe ręce w barwinki i kłosy.
Niechaj grób jego liściem i kwiatem osłonią,
I z rozpuszczonym włosem hojne łzy uronią.
Niechaj młode ich serca nie czynią różnicy,
Polacy są rycerze — Polacy Rolnicy.
Męztwo do chwały wznosi, — lecz praca szczęśliwi;
Nie jest mniej od rycerza, ten który go żywi.
Jeden cel i wzajemna łączy ich usługa,
Pług wyżywia oręż, oręż broni pług.
Przekuje rolnik lemiesz, na miecz do obrony,
I tarczę w radło zmienia rycerz wysłużony.
Cnota równa śmiertelnych, chociaż różna szata;
Oręż dał światu Tyta, a pług Cyncynnata.

KONIEC TOMU Igo.

Dziennik Narodowy „SYBILLA NADWISLAN-
SKA” przeniósł się do Drukarni Łatkiewicza przy
Ulicy Senatorskiej Nro 467. wychodzić będzie
przez cały rok 1821. — Co miesiąc wyjdą dwa
numera; 6. więc numerów kwartalnych składają
Tom jeden. Prenumerata roczna kosztuje 60. zło-
tych w Stolicy: w Gubernijach zaś Rosyjsko - Li-
teńskich i Wołyńskich cena z pocztą jest wyższa.
Cena prenumeraty kwartalnej wynosi Złotych pol-
skich 15. — Prenumerata w *Warszawie* przyjmuje
się — w następnych kantorach: w *Biórze* sztuk
pięknych *Letrona*; w *Xiegarni Wilke* przy ulicy
Długiej. W *Xiegarni Glücksberga*. W *Xiegarni Wę-
ckiego i Zawadzkiego* przy ulicy Krakowskie przed-
mieście. W sklepie *Łuczyńskiej* tamże. W skła-
dzie handlowym *Schmidta* tamże. W handlu Cie-
chanowskiego na rogu Ulicy Podwale i Senatorskiej.

W *Litwie* przyjmuje się Prenumerata na pocztam-
tach.

W *Poznaniu* u *Xiegarza Szumskiego*.

W *Krakowie* w *Xiegarni Mateckiego*.

W *Dubnie*, na *Wołyniu* u *Michała Rzymskiego* i
u kompanij tegoż.

W *Krzemieniu* u *Glücksberga*.

W *Berdyczowie*, u *XX. Karmelitów*.

Spis Rzeczy w Nrze VI. Sybilli.

	Strona
I. Rys Ustawy Rządowej polskiej 3go Maja, z niektórymi porównaniami do Konstytu- cyj Xięstwa Warszawskiego, i teraźniejszej Królestwa Polskiego: przez Stanisława Wę- grzeckiego (Dokończenie)	301
II. Pamiętniki Xięcia JÓZEFA PONIATOWSKIEGO, o wojnie przeciwko <i>Rossjan</i> , w której ten bo- hatyr, był naczelnym Wodzem Wojska Polskiego (Dokończenie)	325
III. Obraz Polityczny <i>Europy</i> : a.) Neapol. b.) Rewolucja w <i>Pijemoncie</i> . c.) Rewolucja w <i>Multanach</i> i <i>Włoszech</i> - znie — przez Wydawcę Sybilli	364
IV. Wyjatek z oryginalnego poematu K. Koź- miana — pod tytułem <i>Ziemiaństwo</i>	373

SPIS RZECZY

w 6^{ciu} Numerach Tomu I^{go} zawartych.

POLITYKA.

	Stron:
Wstęp	3
Rzut oka na południową Europę; przez <i>Franciszka Grzymałę</i>	8
O życiu, <i>Fusze</i> Xiecia <i>Otranto</i> , i wyjątki z tego Pamietników	77
Rzut oka na południową Europę przez <i>Fr: Gr:</i>	98
Obraz Polityczny Europy, zawierający uwagi nad Neapolem i Francją, przez <i>Fr: Gr:</i>	163
Rys Konstytucyj Polskiej 3go Maja, z niektórymi porównaniami do Ustawy Xięstwa Warszawskiego, i teraźniejszej Królestwa Polskiego, przez <i>Stanisława Węgrzeckiego</i>	269 i 319
Obraz Polityczny Europy — przez <i>Fr: Gr:</i>	245
Obraz Polityczny Europy — zawierający uwagi nad Neapolem, Pijemontem i Grecją	364
Myśli Polaka Konstytucyjnego	71 i 137

HISTORJA.

O postępach wolności osobistej w Polsce i innych krajach Europy przez <i>Fr: Grzymałę</i>	63
Rysy z życia i listy <i>Tadeusza Kościuszki</i>	75
List <i>Kościuszki</i> do <i>Szczesnego Potockiego</i>	133
Żywot <i>Tadeusza Rejtena</i> Posła na Sejmie wczasy pierwszego podziału Polski: przez <i>J. U. Niemcewicza</i>	175
Wzmianka o życiu politycznym <i>H. Kollataja</i> , przez <i>Fr: Gr:</i> — i jego List do <i>Jana Sniadecskiego</i>	221

Stron:

O postępach wolności osobistej w Polsce i innych krajach Europy przez <i>Fr: Gr:</i> (<i>Dokończenie</i>)	302
Pamietniki Xięcia <i>Józefa Poniatowskiego</i> , o wojnie przeciwko <i>Rossjan</i> w r. 1792, w której ten bohater był naczelnym Wodzem Wojska Polskiego	278 i 325

LITERATURA.

O pierwiastkowej Dramatyce w Polsce, przez <i>Ludwika Osińskiego</i>	43
O pierwiastkowej Dramatyce w Polsce przez tegoż (<i>Dokończenie</i>)	141
O wpływie obcej Literatury na Literaturę ojczystą	285
Uwagi nad powyższym Artykułem przez wydawcę <i>Sybilli</i>	294

POEZJA.

Przechadzka, wiersz filozoficzny <i>Szyllera</i> , przez <i>Brunona Hr: Kicińskiego</i>	31
Narodowość — wiersz <i>Kontorberego Tymowskiego</i>	39
Ojczyzna, przez <i>K. Tymowskiego</i>	135
Zamiłowanie prawa: przez tegoż	135
<i>Sody</i> filozof, powieść Perska — wiersz <i>Cypriana Godebskiego</i>	240
Spiew historyczny, o Jenerale <i>Jasińskim</i> przez <i>Brunona Kicińskiego</i> , z muzyką <i>K. Kurpińskiego</i>	299
Wyjatek z oryginalnego Poematu <i>Koźmiana</i> — pod tytułem: <i>Ziemiaństwo</i>	373

RZECZY KRAJOWE.

List pierwszy <i>Fryderyka Hr: Skarbka</i> pisany z Warszawy, do wydawcy <i>Sy-</i>	
---	--

	Stron
<i>Sybilli</i> zalecający umiarkowanie, oraz zawi- rający uwagi nad przedmiotem prawodaw- stwa	53 i 56
Odpowiedź Wydawcy <i>Sybilli</i> , mieszcząca uwa- gi nad umiarkowaniem w czynach i pi- smach	107
List drugi <i>Fr: Skarbka</i> , w którym autor zasta- nawia się nad upłynioną pierwszą częścią 19 wieku — pod względem cywilizacji ca- łego rodu ludzkiego, a szczególności Pol- skiego Narodu	117
List do wydawcy <i>Sybilli</i> zachęcający do zbie- rania składki na mogiłę <i>Kościuszki</i>	134
Odezwa Deputacyj bankowej do wszystkich mieszkańców Królestwa Polskiego	192
Projekt do dźwignienia kredytu w kraju na- szym i założenia banku Narodowego	195
List Obywatela Kaliskiego, w przedmiocie dźwi- gnięcia kredytu	243
List trzeci <i>Fr: Skarbka</i> , pisany w materij kre- dytowej	253
Odpowiedź na List powyższy	265
Uwagi nad przemysłem i handlem Krajowym oraz projekt założenia Szkoły handlowej w Warszawie	268

